

SESJA RADY GMINY

STAN DRÓG I POTRZEBY DROGOWE

Odbyła się kolejna sesja Rady Gminy. Prowadził ją przewodniczący Rady p. mgr inż. **Eugeniusz Pająk**. On też poinformował radnych o pismach, które wpłynęły w okresie międzysesyjnym.

Obszerne sprawozdanie o pracy Zarządu i Urzędu Gminy przedstawił wójt p. **Damian Galusek**. Wykonując normalne działania ukończono, zaawansowano i prowadzono wiele robót o charakterze kalibrowym, zwłaszcza w dziedzinach: przygotowania studium uwarunkowań do planu zagospodarowania przestrzennego, dalszego porządkowania zagadnień własnościowo - prawnych a przede wszystkim inwestycji i remontów.

Głównym tematem był jednak stan dróg i problematyka drogownictwa na terenie całej gminy. W tej materii sytuację i potrzeby, prowadzone i ukończone roboty, a zwłaszcza dalekosiężne spojrzenie na rozwój sieci drogowej omówił kierownik Działu Remontowo-Drogowego p. inż. **Antoni Śmietana**.

ciąg dalszy na następnej stronie

PAWŁOWICE

III rok wydawnictwa



Gazeta Gminy Pawłowice

Nr 23(62) 11-18.XII.1996 **Cena 50 gr. (5.000 zł.)**

ISSN 1425-3658

GOLASOWICE ● JARZĄBKOWICE ● KRZYŻOWICE ● PAWŁOWICE ● PAWŁOWICE-OSIEDLE ● PIELGRZYMOWICE ● PNIÓWEK ● WARSZOWICE

Nowy samochód dla Komisariatu w Pawłowicach

**NIECH DOBRZE SŁUŻY
NASZYM POLICJANTOM!**

Podczas przerwy w sesji Rady Gminy nastąpił miły moment przekazania Komisariatowi Policji w Pawłowicach nowego samochodu służbowego marki "POLONEZ".



Komendant Komisariatu w Pawłowicach (pierwszy z prawej) dziękuje przewodniczącemu Rady Gminy p. E. Pająkowi. W środku zdjęcia Komendant Komendy Rejonowej w Jastrzębiu p. nadkomisarz Wiesław Byzdra, z lewej wójt. P. Damian Galusek.

W jego zakupie gmina ma równorzędny udział z Wojewódzką Komendą Policji.

Zresztą Zarząd Gminy w ramach swych ograniczonych możliwości budżetowych właśnie w bieżącym roku sporo uczynił dla poprawy wyposażenia naszej policji, jak również dla otoczenia Komisariatu.

Podczas przekazywania (w którym uczestniczyli wszyscy radni obecni na sesji) przewodniczący Rady Gminy p. **Eugeniusz Pająk** podkreślił dobrze układającą się obecnie współpracę z Rejonową Komendą Policji w Jastrzębiu i jej komendantem nadkomisarzem p. **Wiesławem Byzdram**, jak również z pawłowickim Komisariatem i jego komendantem p. nadkomisarzem **Markiem Czajkowskim**. Życzył też

ciąg dalszy na następnej stronie

Uroczyste spotkanie wójta z najstarszymi małżeństwami w gminie

TA TRZYNASTKA JEST SZCZĘŚLIWA!

Paręset lat temu najznajmniejszy poeta polski Jan Kochanowski z Czarnolasu napisał o wiernym małżeństwie:

*Nic wiecznego na świecie,
radość się z troską plecie...
Lecz na szczęście wszelakie,
serce ma być jednakie...*

Ta myśl przyświecała pięknemu spotkaniu trzynastu par, które wspólnie przeżyły pięćdziesiąt lat i znacznie więcej. Albowiem przy małżeństwach, które trwają 64 czy 61 lat- pięćdziesięcioletnie wyglądają wprost młodzieńczo.

Uroczystość zaszczycili państwo:

Agnieszka i Jan LOSA z Pielgrzymowice

-64 lata małżeństwa,

Ewa i Albert NIEMIEC z Pniówka

- 61 lat małżeństwa,

Franciszka i Antoni RAJWA z Pawłowice

- 59 lat małżeństwa,

ciąg dalszy str. 3



Wójt składa życzenia jubilatom.

ciąg dalszy z poprzedniej strony

STAN DRÓG...

Było to spojrzenie całościowe i dalekosiężne. Było też bardzo rzeczowe oraz kompetentne.

Wystąpił także zaproszony na sesję przedstawiciel Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Katowicach i kierownik jej Działu Inwestycji p. mgr inż. **Jerzy Pałasz**.

Do tych zagadnień powrócę szczegółowo w najbliższej przyszłości.

Po dyskusji podjęto uchwałę o kierunkach działania na drogach gminnych.

Podjęto także uchwały w sprawach:

- stawek czynszu regulowanego
- nieodpłatnego przejęcia gruntu pod drogę ul. Kolonia

Studzieńska w Pawłowicach,

- przyjęcia statutu Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej,

- przyjęcia zmian w statucie MZK,

- zmian w regulaminie organizacyjnym Urzędu Gminy,

- wyznaczenia przedstawiciela do Rady Nadzorczej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości S.A. w Żorach (został nim przewodniczący Komisji Gospodarki p. mgr inż. **Jerzy Koźdoń**).

W dyskusjach na podejmowane tematy głos zabierali (niektórzy kilkakrotnie) pp. **Eugeniusz Pająk**, **Damian Galusek**, **Janusz Jaworski**-

wiceprzewodniczący Rady, **Regina Piechaczek**- wicewojt, **Henryk Kamiński**- członek Zarządu Gminy, **Dariusz Domański**, **Jerzy Koźdoń**, **Franciszek Dziendziel**- przewodniczący Komisji Rewizyjnej, **Witold Burak**- sekretarz gminy, **Damian Glanc**- członek Zarządu Gminy, **Helena Kluź**- członek Zarządu Gminy, **Bronisław Kiełkowski**, **Agnieszka Kempny**- skarbnik gminy, **Marian Zbijowski**, **Jan Pisarek**, **Mieczysław Musiała**, **Eugenia Wyleżuch**- kier. Referatu Służb Technicznych UG, **Tadeusz Bańczyk**- sołtys Pawłowic.

(Ze względu na termin oddawania "Gminnych Racji" do druku - do najważniejszych zagadnień, podjętych, załatwionych lub dyskusyjnych- powrócę w przyszłości.)

ciąg dalszy z poprzedniej strony

NIECH DOBRZE SŁUŻY

policji by możliwie szybko poprawiła stan bezpieczeństwa w gminie.

Wręczając kluczyki do nowego wozu wójt p. **Damian Galusek** zwrócił uwagę, że danie mieszkańcom poczucia bezpieczeństwa oraz pewności przestępcom, że będą ujęci i ukarani- jest wspólną troską Zarządu Gminy i Komisariatu. Współdziałanie z obecnym jego komendantem rozwija się bardzo dobrze i przynosi widoczne skutki. Dając z budżetu gmina w ten też sposób służy mieszkańcom.

Rejonowy Komendant Policji p. nadkomisarz **W. Byzdra** wyraził wdzięczność dla Rady i Zarządu za zrozumienie potrzeb policji. Aby działać skutecznie musi ona mieć elementarne warunki, pozwalające należycie spełniać obowiązki. Podkreślił także, iż władze gminy Pawłowice wyjątkowo doceniają rolę policji i starają się ją wspierać w ramach

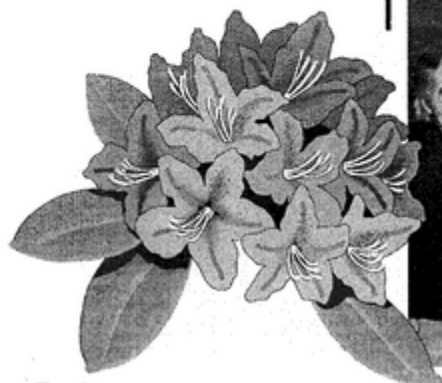


"Korzystajcie panowie z niego z pożytkiem dla poprawy bezpieczeństwa gminy..." zdaje się mówić do obu nadkomisarzy wójt p. D. Galusek, zbliżając się z kluczykami do "Poloneza". Obecni są wszyscy członkowie Rady Gminy.

posiadanych środków.

Za nowy samochód i umożliwienie dokonania jego zakupu podziękował Komendant Komisariatu p. nadkomisarz **M. Czajkowski**. Wyraził on, opinię, że od pierwszego dnia objęcia swej funkcji w Pawłowicach ciągle odczuwa wielkie zrozumienie samorządu dla policyjnych obowiązków. A wyraża się to w polepszaniu warunków działania. Ten samochód- powiedział- będzie ułatwiał naszą pracę a służył wszystkim mieszkańcom.

KOW



Jubilaci godnie i z humorem

ciąg dalszy ze str. 1

TA TRZYNASTKA JEST SZCZĘŚLIWA !

- Gertruda i Ryszard KOZAK z Pawłowic**
- 54 lata małżeństwa,
- Elfryda i Teofil BRONNY z Pawłowic**
- 53 lata małżeństwa,
- Elfryda i Ryszard KŁOSEK z Pawłowic**
- 53 lata małżeństwa,
- Aniela i Karol CZAKON z Pawłowic**
- 51 lat małżeństwa,
- Maria i Roman KRZEMPEK z Warszowic**
- 51 lat małżeństwa,
- Anna i Antoni STUHLIK z Pielgrzymowic**
- 51 lat małżeństwa,
- Maria i Kazimierz BIAŁAS z Warszowic**
- 50 lat małżeństwa,
- Jadwiga i Henryk KIEŁKOWSKI z Pielgrzymowic**
- 50 lat małżeństwa,
- Helena i Sylwester KRUPKA z Warszowic**
- 50 lat małżeństwa,
- Hildegarda i Henryk ZACHRAJ z Pielgrzymowic**
- 50 lat małżeństwa,

„BYLIŚCIE Z SOBĄ W DOBRYM I ZŁYM...”

Czcigodnych Jubilatów serdecznymi słowy przyjął wójt p. Damian Galusek, który powiedział:

„Mam wielki zaszczyt i ogromną satysfakcję powitać Dostojnych Gości, Jubilatów i podziękować za przyjęcie zaproszenia.

Dostojni Goście! Radosna to chwila gościć Was i razem z Wami zasiadać przy wspólnym stole. W tej chwili, cokolwiek chciałbym powiedzieć, to będzie zbyt mało by wyrazić, określić, co każdy z nas czuje z szacunku względem Waszych wspólnie przeżytych, długich lat w małżeństwie. To pół wieku.

W życiu Waszym na pewno nie brakowało chwili radosnych, wspaniałych, pełnych szczęścia i satysfakcji oraz dni normalnych, szarych, niczym się nie wyróżniających. Ale były

też chwile ciężkie, pełne grozy i przerażenia. W tych to właśnie chwilach byliście razem, byliście zgodni, gotowi poświęcić całą Waszą siłę, aby rodzina nie ucierpiała. Wychowaliście dzieci, jesteście z nich dumni, cieszycie się ich szczęściem, wnuczka dostarczają wam wiele radości. W tym wszystkim jest częśćka Was, Wasz ślad w rodzinach Waszych najbliższych.

„WASZE SERCA SĄ JEDNAKIE!”

Dostojni Jubilaci! Jesteście dla nas skarbnicą mądrości. Z Was możemy brać przykład jak być kochającym, cierpliwym, pogodnym i tolerancyjnym. Wy wiecie co to życie, co to dobry czy zły los. I wiecie także, że miłość i zgoda w rodzinie to skarb najcenniejszy. Skarb, którego strzeżliście przez te długie lata. Skarb, który pomógł Wam borykać się z przeciwnościami losu. Skarb, który dodawał Wam dostojności, godności i blasku.

Wierzę, że w Was serce jest ogromne i na pewno jednakie.”

AD MULTOS ANNOS!

Dalej wójt złożył wszystkim Czcigodnym Parom najlepsze życzenia od Rady Gminy i jej Przewodniczącego p. **Eu-
geniusza Pająka**, od Zarządu Gminy.

Speiniono wspólny toast.

Wszystkie małżeństwa otrzymały listy gratulacyjne, kwiaty, upominki oraz wiele serdeczności.

Przy kawie i ciastkach wspomniano różne koleje losu.

Wspominało wiele pań i panów.

Uczestnicy imponowali życiową mądrością, która idzie ze skromnością w parze. Imponowali również wielkim optymizmem i swojskim poczuciem humoru.

Wyrazili wdzięczność władzom gminy za pamięć o ich, tak dla nich ważnych datach.

A że dobrze się czują i mocne mają serca niech świadczy fakt, że nikt nie chciał herbatki (ani prawdziwej, ani z ziółek) tylko czarną kawę!

AD MULTOS ANNOS!- czyli jeszcze wiele, wiele lat!

Spotkanie eleganckie, miłe i "jak w domu" przygotowały panie z Urzędu Stanu Cywilnego.



Wszystkie zdjęcia Zofia Tchórz Warszowice



przy wielkim, wspólnym stole.

Z barbórkowego spotkania w KWK „Pniówek”

SERDECZNE „SZCZĘŚĆ BOŻE!”

4 grudnia tradycyjna „BARBÓRKA” odbyła się również w bliższej nam KWK „PNIÓWEK”.

Gospodarzem uroczystości był dyrektor p. mgr inż. **Stanisław Tobiczek**.

Obchodzona ją skromnie, odpowiednio do czasów, lecz godnie, jak to zawsze u górników.

Z ramienia gminy gośćmi barbórkowego spotkania byli przewodniczący Rady Gminy p. mgr inż. **Eugeniusz Pająk** oraz wójt p. mgr inż. **Damian Galusek** (z zawodu górnik i wieloletni pracownik tejże kopalni).

W ciepłych słowach zwrócił się do górniczej braci p. **E. Pająk**. Złożył on „ludziom podziemnych, czarnych światów” (jak głosi stara piosenka górnicza) bardzo serdeczne życzenia zdrowia, powodzenia i utrzymania dobrej kondycji kopalni.

„Drodzy Górnicy!

Z okazji tradycyjnej Barbórki- dnia Waszego pięknego i pełnego powagi święta- przyjmijcie słowa szczerego uznania od władz samorządowych gminy Pawłowice, za kolejny rok trudnej i odpowiedzialnej pracy.

Mamy świadomość, że choć nasze współlistnienie na pawłowickiej ziemi jest czasami trudne, to jednak wspólnie stanowimy o pomyślności mieszkańców gminy, często braci górników.

W dniu świętej Barbary, Waszej patronki, życzę Wam i Waszym rodzinom, zdrowia, wszelkiej pomyślności i radości w życiu osobistym.

Górnicy Stan niech żyje nam.

Szczęść Wam Boże!”

Wystąpienie p. E. Pajaka braci górnicza przyjęła z uznaniem.

Cenna książka o parafii w Pawłowicach

Ci, którzy usłyszeli wołanie: Pójdź za mną!...

Po artykule o dziejach kościoła w Pawłowicach (w numerze 21/60) „Gminnych Racji” z 4-15 listopada bieżącego roku, zagadnięto mnie: „A czemu Redaktor wymienił tylko pięć powołań kapłańskich, które nastąpiły w tej parafii? Przecież było ich znacznie więcej...”

Czytelnik ma prawo pytać o wszystko, czytelnik ma prawo mieć własne zdanie o tym, co wydrukowano.

Wyjaśniam więc że:

- po pierwsze- dlatego, ponieważ pisałem o Pawłowicach najnowszych, powojennych,

- po drugie- dlatego, że takie informacje mogłem wtedy otrzymać i zastrzegłem słowami, że „jak sięga pamięć”,

- po trzecie- domyślałem się, że na przestrzeni dziejów było ich więcej, ale nie stanowiło to głównego wątku i nie miałem dostępu do historycznych dokumentów.

Teraz z przyjemnością dodaję, że rolę tę spełnił ks. prof. **Stanisław Pisarek**, autor książeczki pod długim tytułem „700- lecie parafii (1293-1993) i 400- lecie kościoła p.w. św. Jana Chrzciciela (1596-1996) w Pawłowicach”.

Jest to praca historyczna, którą zresztą polecam każdemu pawłowiczanie i mieszkańcowi gminy. Powstała z inicjatywy ks. proboszcza **Gerarda Wochnika** na tę piękną uroczystość.

Jest też bardzo dobrze wydana, zawiera wiele kolorowych ilustracji i- co najważniejsze- ukazuje ściśle związki Pawłowic z ich świątynią. Bo też pisał syn i znawca tej ziemi, który zadał sobie ogromny trud prześledzenia dziejów, przestudiowania dokumentów. I tam, na stronach 54-56 znajdziemy spis kapła-

nów, którzy w tej parafii usłyszeli wołanie Chrystusa: „Pójdź za mną...”

Do wiadomości zainteresowanych powtórzę listę księży rodem z tej parafii i tylko z XIX oraz XX wieku. Byli to:

Józef, w zakonie **Leon Brandys** OFM, urodzony 13 III 1858, wyświęcony w 1881 r. w Saint Louis, zmarł 5 V 1887 w miejscowości Radom w USA.

Tomasz, w zakonie **Maksymilian Brandys** OFM, urodzony 31 XII 1866, wyświęcony 25 VIII 1889 w Fuldzie (Niemcy), zmarł 15 VIII 1954 w Rzymie. Brat Józefa Leona.

Józef Kryska, CM, urodzony 12 XI 1869, wyświęcony 18 VII 1894 w Krakowie, zmarł tamże 10 VI 1957.

Paweł Brandys, poseł i senator II RP, urodzony 4 XII 1869, wyświęcony 26 VI 1896 we Wrocławiu, zmarł 24 IV 1950 w Michałowicach.

Jan Ścisłok (Ścisłowski) CM, urodzony 2 XI 1883, wyświęcony 12 IX 1909 w Krakowie, zmarł około 1960 r. w USA.

Jan Brandys, generał WP na emigracji, urodzony 13 XI 1886, wyświęcony 22 VI 1912 we Wrocławiu, zmarł 27 II 1970 r. w Londynie, pochowany na cmentarzu św. Patryka tamże.

Jerzy Brejza, urodzony 24 IV 1895, wyświęcony 23 IV 1922 we Wrocławiu, zmarł 1 VII 1978 w Pawłowicach, pochowany w Pawłowicach, gdzie był proboszczem.

Lucjan Pitlok, urodzony 13 X 1908 r. w Skrońsku koło Oleśna, wyświęcony 21 VI 1931 w Katowicach, prymicje w Pawłowicach, zmarł 18 VII 1974 w Janowie, tamże pochowany.

Edward Brandys, CM, urodzony 11 X 1909, wyświęcony 28 IV 1933 w Krakowie, zmarł 6 maja 1945 r. w Bielsku, pochowany w Pawłowicach.

Karol Broda, CM, urodzony 14 XI 1908, wyświęcony 19 VI 1932 w Krakowie, zmarł 24 I 1944 w Mauthausen (KL).

Jan Wita, urodzony 27 XII 1911, wyświęcony 26 VI 1938 w Katowicach, zmarł 5 VI 1980 r. w Rydułtowach (szpital), pochowany w Pawłowicach.

Franciszek Folek, SVD, urodzony 3 VII 1916, wyświęcony 1941 w Holandii, zmarł 7 V 1985 w Pieniężnie, gdzie był wykładowcą muzyki kościelnej i języków obcych.

Rafał Markiton, CM, urodzony 26 IV 1915, wyświęcony 1 V 1941 w Krakowie, zmarł 14 II 1988 w Gdańsku. Był prokuratorem w WSSD w Krakowie, później profesorem teologii moralnej w Seminarium w Gdańsku.

Alojzy Pustelnik, urodzony 25 IV 1917, wyświęcony 26 IV 1942 w Krakowie, w Zgromadzeniu Księży Misjonarzy św. Wincentego á Paulo, później pracował w Łodzi, gdzie zmarł 6 IV 1993, w 76 roku życia, 51 kapłaństwa, kanonik honorowy.

Stanisław Pisarek, urodzony 24 III 1929, wyświęcony 29 VI 1954 w Piekarach przez biskupa częstochowskiego Zdzisława Golińskiego. Jest profesorem w WSSD w Katowicach i w PAT w Krakowie.

Augustyn Paździor, urodzony 4 XII 1930 r., wyświęcony 1967 r. we Wrocławiu.

Stanisław Goszyc, MSF, urodzony w Pawłowicach 16 I 1953, wyświęcony V 1979 w Kazimierzu Biskupim.

Rafał Krosny, urodzony 9 III 1970, wyświęcony 13 V 1995 w Katowicach.

Teofil Ciemala, CM, urodzony 15 V 1907 w Pawłowicach, wyświęcony 12 III 1932 w Krakowie, prymicje w Dębieńsku, zmarł 5 I 1972 w Gorzowie Wielkopolskim. Przez długie lata był misjonarzem w Chinach.

Z tej książki można się także dowiedzieć, ilu (OSIEMNASTU!) kapłanów wydała sama tylko rodzina BRANDYSÓW. Pomaga ona również pojąć dzieje Pawłowic i ich koleje losów.

Bardzo dobrze, że ukazało się takie dzieło. Bardzo też polecam je wszystkim, którym przyszło żyć w głównej miejscowości gminy oraz w gminie.

Póki co, można je jeszcze nabyć w pawłowickim probostwie.

Ks. prof. Stanisław PISAREK - „Parafia p.w. św. Jana Chrzciciela w Pawłowicach”, wydawca parafia p.w. św. Jana Chrzciciela w Pawłowicach, 1996 r.

W Pielgrzymowicach potrafią

Woda musi mieć ujście

Rozmowa z panami Stanisławem CZAKONEM - prezesem i panem Henrykiem OPACKIM - sekretarzem Spółki Wodnej w Pielgrzymowicach

- Widzę tu dwa panów pisma - pierwsze jest sprawozdaniem o przeprowadzeniu trzech robót melioracyjnych czyli czyszczeniu i konserwacji rowów (w Podlesiu długości 1.240 metrów, przy ulicy Zebrzydowickiej długości 210 metrów i od ulicy Powstańców do Sikorskiego długości 595 metrów). Drugie jest wnioskiem o dofinansowanie przez gminę takichże robót, rowu za kościołem, wpływającego do Pielgrzymówki, długości 1.060 metrów, rowu od posesji p. Sikory do granicy z Golasowicami, długości 610 metrów i części rowów od granicy z Zebrzydowicami do posiadłości p. Andrzeja Frysza, długości 420 metrów).

Jednocześnie przy pierwszym piśmie podajecie meldunek o komisyjnym odebraniu prac na długości 2.045 metrów.

Mowa więc o wykonaniu 2.045 metrów i o zamiarze wykonania 2.090 metrów.

Zanim mogłem ogłosić tę rozmowę - w Pielgrzymowicach oczyścili już 8,5 kilometra urządzeń melioracyjnych (do końca listopada) i odgrają się, że jeszcze popróbują więcej.

Czyli w Pielgrzymowicach melioracje ruszyły z kopyta - i to po latach zastoju. Co się stało? Co się zmieniło?

St. CZAKON: Czas był już najwyższy! Przecież nie można uprawiać w błocie! U nas nie Chiny i nie Wietnam, gdzie ryż sadzi się prosto w wodę. W kwietniu zwołano zebranie i spółka wodna się odrodziła. Było około 90 rolników, tych najbardziej zainteresowanych...

H. OPACKI: Jednak członków jest aż 574. Roczna składka od gospodarstwa (od zabudowań) wynosi 10 złotych. Jeśli działka ma do hektara - to liczymy plus dwa złote od ziemi, jeśli jest większa - to 2 złote od hektara.

- Nawet gdyby wszyscy skwapliwie płacili, to cudów panowie nie zdziałacie. Ta zabawa będzie znacznie droższa, jeśli zabawą można nazwać regulacje wodne...

St. CZAKON: My to wiemy więc też liczymy na gminę. Jest taki układ - my dajemy jedną trzecią, gmina dwie trzecie. Może nie tak ściśle, ale mniej więcej. W każdym razie ruszyliśmy w lipcu i udało się nam wykonać 5140 metrów. Chcemy o wiele więcej.

H. OPACKI: I najważniejsze, że są chętni - i do pracy, i do meliorowania. Dlatego, jak pan tu przytoczył, zaczynamy zawsze w trzech punktach. Po prostu żeby tę spółkę było widać.

St. CZAKON: Pytał pan dlaczego kiedyś stanęło? Przede wszystkim Pielgrzymowice nie miały szczęścia do melioracji. Zaczęto je, wykonano na mniej niż 25 procentach gruntów i stop! Przestraszono się niewypałów, bo dużo ich zostało z czasów wojny. Poza tym jedni rolnicy chcieli, inni się wstrzymywali, bo uważali, że jak mają ziemię na nierównościach, to woda sama szuka sobie ujścia.

- Akurat mnie nie trzeba przekonywać do potrzeby zmeliorowania Pielgrzymowic. W maju byłem na młodzieżowych zawodach gminnych, które odbywały się na boisku waszej nowej szkoły. Poprzedniego dnia przeszła burza i boisko, chociaż dobrze zatrawione, zamieniło się w błocko. I nic dziwnego, bo leży kilka metrów poniżej skarpy, na której stoi szkoła. Poza tym brak drenażu w miejscowości górnośląskiej i w końcu XX wieku przyjąłem jako coś wstydliwego. Takie zacofanie...

H. OPACKI: Wiele się na to złożyło. Wspominanie nic nie da, chociaż przyczyny sytuacji warto znać. Jednakże największą szkodę spowodowało zaniedbanie istniejących urządzeń. Rowy zostały zamulone prawie do równości. To są raczej wykopy niż odmulanie, co obecnie robimy. Odmu-

lanie liczy się do 40 centymetrów poniżej powierzchni, a głębiej to już wykop.

St. CZAKON: Trzeba też przewyżczać pewne formalności. Po pierwsze - na meliorację muszą się zgodzić wszyscy członkowie, po drugie - Urząd Gminy musi poręczyć, że dany teren przez pięćdziesiąt lat pozostanie w uprawie, a nie weźmie się go pod jakąś budowę. Zdarzają się też kłopoty z niektórymi rolnikami...

- Są przeciwni melioracji?!

St. CZAKON: Nie, tak nie wolno powiedzieć! Jednak mają swoje pomysły... Na przykład domagają się oczyszczenia rowu, ale nie godzą się na wycięcie rosnących w nim lub nad nim krzewów a nawet drzewek, bo i takie już się pojawiły. Jeden z gospodarzy posadził na samej skarpie wierzbę, leszczynę...

- To miało swój sens, skoro nie meliorowano! On liczył, że te wodolubne drzewa wyciągną mu nadmiar wilgoci. Przyznam się panom, że dwadzieścia pięć lat temu ja to samo zrobiłem wokół mojej działki budowlanej, gdyż tak mi poradono... No i teraz mam kłopot z agresywnymi topolami - olbrzymami, bo korzeniami włączają gdzie nie trzeba...

St. CZAKON: To prawda, że ten rolnik szukał sposobu. Jednakże w melioracji obowiązują zasady i my ich musimy przestrzegać. Jeden z przepisów powiada, że skarpa sięga do dwóch metrów od rowu i powinna być wolna. Zresztą w umowach, które spółka zawiera z wykonawcami, stawia się warunki, że rów będzie wyszlamowany, pogłębiany, udrożniony a jego pobocza i skarpy wykoszone, wygrabione i pozbawione krzaków.

- A jednak sobie radzicie i znajdujecie zrozumienie. A to przecież najważniejsze. I zrozumienie zainteresowanych rolników będzie coraz większe...

H. OPACKI: Zrozumienie to jest - i dlatego tyle się nam udało. Tylko, że zależy nam na czasie - chcemy jechać aż zamarznie.

St. CZAKON: Chcemy jak najwięcej zrobić na ciągach do naszych rzeczek - do Pielgrzymówki, do Bzianki, do nich ma sphywać nadmiar wód. Na Podlesiu jest strumyk Jelonek, który też potrzebuje regulacji. Ogółem mamy do czyszczenia plus - minus dziesięć kilometrów głównych rowów. Gdyby się to udało do zimy - byłbyśmy zadowoleni. Chętni wykonawcy są. Są to mieszkańcy gminy, którzy chcą sobie dorobić. Było wystarczająco funduszy.

- Jak wam dobrze pójdzie, to gmina wyskrobie. Bądź co bądź, chcąc nie chcąc, staliście się wzorem, więc coś się wam za to należy.

St. CZAKON: To jest ciężka robota. Ręczna, bo maszyna by nie dojechała. Tereny są bardzo podmokłe. Można kopać kopać, a ciągle jest miękko i miękko, jakby nie było dna. Za to bardzo się nam przydała kosiarka.

- Najważniejsze, panowie, że po siedmiu latach ożywiście tę spółkę, że ma duże wyniki. Wiadomo, jak to jest w rolnictwie: gdy brak wilgoci - nie urosnie, gdy nadmiar - zgnije. Udało się wam bardzo wiele - i wierzę, że uda jeszcze więcej. Wymieńcie więc cały zarząd tej dzielnej spółki...

St. CZAKON: Z nami dwoma działają p. Maksymilian Pękala - zastępca prezesa, p. Bronisława Niezgoda - inkasentka i p. Ernest Niemczyk - członek zarządu.

- Czyli, że członkowie pielgrzymowickiej spółki wodnej wybrali właściwych ludzi. Powodzenia!

Wbrew początkowym trudnościom w końcu listopada w całej gminie oczyszczono 15.2 kilometra urządzeń a optymiści mówią, że do końca roku możemy dojść i do 20 kilometrów! Co zależy od warunków atmosferycznych - i co oby się udało! Byłby to rekord na tle tylu lat chudych.

Rozmawiał B. Kowalski

Pawłowice-OSIEDLE (i nie tylko!) w oczach młodzieży

Co obok „słodkich dni”, dyskotek, zbierania książek...?

Pomysł! Pomysł!

Pliszę na przekór niezbyt pochlebnym opiniom o młodzieży, jej braku zainteresowań i inicjatywy. Mogę mianowicie donieść, że w Szkole Podstawowej nr 2 trwa wspaniały konkurs dla uczniów klas od czwartych do ósmych. Pomysłodawcą była młodzież, którą wsparli nauczyciele.

Otóż u nas zawsze dzieje się coś, czego nie przewiduje program lekcji. Są więc „słodkie dni”, w które samorząd uczniowski sprzedaje wypieczone przez siebie (no i ewentualnie z pomocą niektórych mam!) ciastka i „kołaczki”, są dyskoteki „wśród swolch”, jest wzbogacanie zbiorów bibliotecznych z książek pozyskanych i darowanych, niecodzienny wystrój klas, tradycyjna zbiórka makulatury...

Wyłoniło się już grono przodujących w poszczególnych „dyscyplinach” lecz i ostatni mogą być pierwszymi.

Nagroda czeka! Jest nią dwudniowa wycieczka dla zwycięskiej klasy. A więc zbierajmy punkty i prześcigajmy się w pomysłach!

Ewelina Obniska klasa VII E

DZIECKO SIĘ BAWIŁO I... ŁAMAŁO DRZEWKI!

Mieszkam przy ulicy Wąskiej, kiedyś Górniczej. Niedawno, wyglądając oknem, zobaczyłem dziecko w wieku pięciu- sześciu lat. Zabawiało się... łamaniem nowo posadzonego drzewka.

Przechodnie nie zwracali na nie uwagi. Czyżby nikogo to nie obchodziło? W takim razie skąd tyle wołania o... zieleń w Osiedlu? Czyżby odpowiedzialność za wygląd naszego otoczenia wyrażało się tylko wnioskami pod adresem spółdzielni, Rady Osiedla lub gminy?

Dziecko nie zdawało sobie sprawy, że czyni szkodę, ale dorośli chyba tak! Niechże takie smutne obrazy nie powtarzają się. Nieświadomym (lub też świadomym) szkodnikom może zwrócić uwagę każdy starszy.

Chrońmy drzewka nie tylko w czasie akcji „Zielonym do góry!” A przecież nikt nie ogłaszał akcji „Zielonym w dół”...

Joanna Dobrzańska

POCIECHY HASAŁY NA ULICY A MAMA KUPOWAŁA...

Pewnego dnia rozmawiałam na ulicy z koleżanką. Widziałam jak razem z mamą wchodzi do pobliskiego sklepu chłopczyk i dziewczynka.

Po chwili chłopiec wybiegł i zaczął bawić na chodniku. Wkrótce dołączyła do niego siostra. Mama ciągle pozostawiła w sklepie.

W pewnym momencie chłopczyk wyskoczył na jezdnię, a przecież i u nas jest duży ruch samochodowy. Na szczęście siostra- jako starsza okazała przytomność i za... kaptur wciągnęła go na chodnik.

A mamusia nadal... targowała albo plotkowała w sklepie, rada, że dzieci... „gdzieś się bawią”.

Oj, mam, mam!

Aldona Karwowska, klasa VII J

To się może powtórzyć!

Wydarzenie miało miejsce kilka tygodni temu (w drugiej połowie września), ale może się powtórzyć każdego dnia. W każdym razie tak mi się wydaje. W Pawłowicach, na styku ulicy Pszczyńskiej z trasą E-93 (dawniej E-16), w niedzielne popołudnie pijany mężczyzna usiłował zatrzymać „okazję”, czyli przejeżdżający samochód (chciał się dostać do Studzionki).

„STOP” okazał się dla niego śmiertelny. Jeden z kierowców wyprzedzających się aut nie zdążył zahamować, gdy pijany raptownie wtargnął na jezdnię. Potrącony „autostopowicz”, mimo udzielenia natychmiastowej pomocy, przez przypadkowo znajdującą się na miejscu pielęgniarkę i po przewiezieniu do szpitala- zmarł.

Następnego dnia niemal w tym samym miejscu doszło do innej katastrofy. TIR zderzył się z Fiatem 125p. TIR wyszedł z tego bez szwanku, gorzej było z Fiatem. Został zupełnie zdeformowany. Jedynym szczęściem karambolu okazało się, że nie zakończył się śmiertelnie ani dla kierowców, ani dla pasażerów.

Jednak przy tym wielkim ruchu na E-93 szczęście pojawia się rzadko, za to ciągle obecna jest nieostrożność.

Angelika Nejkauf- klasa VII A

Lampkę zapomnianemu

Piękny wyraz pamięci

Ciągle mamy w pamięci to najsmutniejsze w roku święto- Święto Zmarłych. W Pawłowicach chyba wszyscy ludzie poszli zapalić znicze na grobach bliskich. Inni znowu wyjechali do miejscowości, z których przybyli w nasze strony.

Najbardziej jednak uderzyło nas to, że rodziny nie mające tu swoich grobów włączyły się w ten tańcuch pamięci i zapalały lampiony oraz świece na grobach zapomnianych lub nieznanymi, także na grobie nieznanego żołnierza.

Piękny wyraz pamięci.

Agnieszka Szczygiel

Asia Falkiewicz, klasa VII A

Podobnie wzruszający felietonik na ten temat napisały Aneta Nowak i Arleta Grądzka.

PIES PRZYJACIELEM CZŁOWIEKA A CZŁOWIEK?!

Chcę trafić do ludzi, którzy uważają swoje psy za przyjaciół. Tymczasem wypuszczają ulubieńców między bloki i na ulice bez żadnego zabezpieczenia.

Pies, ciągle trzymany w domu, nagle czuje się zagrożony i rośnie w nim agresywność. Przyczyniają się do tego dzieci, które drażnienie biegających piesków uważają za „niezłą zabawę”. W tym roku było sporo wypadków pogryzień przez psy.

I jak zawsze za winnego uznawano czworonoga... Bo właściciel uważa, że może puszczać go samopas, a dzieci uważają, że jak podrażnią, to albo poszczeka, albo ucieknie. Albo też one same zdołają uciec. Jak się okazuje- nie zawsze.

I tak rośnie niechęć do tego największego przyjaciela człowieka, bo jego największy przyjaciel człowiek nie potrafi się zachować właściwie. A przecież po to wymyślono kagańce i smycze, a ostatnio wydano surowy regulamin.

Ewelina Gęborys, klasa VII J

OD GRUDNIA NA SMYCZY I W KAGAŃCU

Od grudnia obowiązuje wyprowadzanie psów na smyczy i w kagańcach. Kto się nie podporządkuje- zapłaci karę pieniężną.

Ma również działać grupa porządkowa, która zajmie się łapaniem bezpańskich psów. A jest ich niemało w Pawłowicach- OSIEDLU.

Michalina Borska, klasa VII A

Niby jest zakaz

A młodzież wciąż dostaje papierosy

Zaostrzono ustawę zakazującą sprzedaży papierosów młodzieży. Chciałybyśmy, aby w szkole zorganizowano zajęcia z udziałem lekarza- specjalisty. Mógłby on uświadomić młodzieży jakie są skutki palenia- na przykład rak krtani, rak płuc i wiele innych chorób.

Jak wiadomo papierosy wyrabia się z tytoniu, który ma substancje rakotwórcze. Tytoń jest rośliną jednoroczną lub wieloletnią z rodziny psiankowatych. Zawiera on najczęściej 1-3% nikotyny. Między innymi są tytonie papierosowe jasne, drobno, średnio i wielkolistne, dalej cygarowe oraz fajkowe. Natomiast nikotyna stanowi silną truciznę, której małe dawki pobudzają czynności układu nerwowego, większe mogą spowodować zatrucie, a nawet śmierć wskutek porażenia układu oddechowego. Ciągłe palenie jest ciągłym zatruciwaniem się, bo przecież nikotyna gromadzi się w organizmie.

Tym bardziej wrażliwe są na nią młode organizmy, a o przyzwyczajenie nietrudno.

Zakaz uchwalono, a mimo tego papierosy łatwo kupić nawet bardzo młodym. Każdy palacz, ten który „szpanuje” przed kolegami i ten, który już bez dymka nie może żyć, uważa, że ciężkie choroby zdarzają się innym. Ich ostrzeżenia lekarzy nie dotyczą. My jesteśmy zwolenniczkami stanowczego ograniczenia handlu papierosami, a już w żadnym wypadku nie powinny być sprzedawane nastolatkom.

Gosia Marczek, Ewelina Puchaczewska, Ela Rusin,

ciąg dalszy na 8 stronie

Szkola w Pielgrzymowicach także Domem Społecznym Serce i uśmiech dla seniorki oraz seniora

Szkola w Pielgrzymowicach jest piękna i jest gościnną. Przy okazji dodam, że już uzyskuje swój pełny kształt, bo kończą się roboty przy frontowym skrzydle A.

Wracamy jednak do gościnności. Otóż ostatnio przyjmowała w swych murach pielgrzymowickich seniorów, skupionych w Związku Rencistów i Emerytów. Okazją był doroczny Dzień Seniora.

Rozpoczęto na auli, gdzie młodzież dała program artystyczny. Prowadząca konferansjerkę **Ela Modrzejewska** powitała zebranych i złożyła im życzenia, a dzieci wręczyły laurki z życzeniami. Laurki przez siebie sporządzone, własnymi rączkami.

NAJWDZIĘCZNIJSI SŁUCHACZE

Wiersze recytowała także ona i **Ania Ogierman**. Potem dziewczęta i chłopcy z III klasy przedstawili wiankę tańców oraz piosenek (na organach akompaniował im **Szymek Kieloch**, a występ przygotowywały p. **Barbara Bazgier** i p. **Agnieszka Kieloch**).

Po najmłodszych wystąpiły pielgrzymowickie „**Niezapominajki**” pod kierownictwem p. **Alicji Ziemanin**. Zespół ten (w nieco zmienionym składzie) przedstawił swój nowy repertuar przy akordeonowym akompaniowaniu p. Alicji.

ZA ZASŁUGI DLA INNYCH

Teraz Elżbieta oddała mikrofon p. **Zygmuntowi Podruczemu**, który przewodniczy Związkowi Rencistów i Emerytów. On też prowadził dalszą część spotkania. Byli również zaproszeni goście- pp. przewodniczący ZM Związku Rencistów i Emerytów w Jastrzębiu- Zdroju **Stanisław Urbanek** i jego zastępca **Emeryk Kocurek** (opiekun pielgrzymowickiego koła) oraz panie **Maria Danek**- skarbniczka ZM i dyrektor szkoły p. **Małgorzata Kiełkowska**, a także przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich **Janina Barchańska**.

Miejscowy przewodniczący złożył sprawozdanie, omówił sprawy organizacyjne. Z kolei p. **St. Urbanek** zapoznał przybyłych z działaniami Miejskiego Zarządu, przedstawił możliwości korzystania z różnych form pomocy socjalnej, ulg, zniżek dla zrzeszonych w związku. pochwalił też pielgrzymowickie koło za prężność, a w szczególności pp. **Z. Podruczego**- przewodniczącego i **Jerzego Rogusa**- skarbnika, którym wręczył złote odznaki Zasłużonych Rencistów i Emerytów. Gratulacje wyróżnionym złożyli również pp. **E. Kocurek** i **M. Danek**.

Wzruszony p. **Z. Podruczny** podziękował, także wszystkim seniorom, których zebrało się około setki. Słowa wdzięczności zwrócił też do pp dyrektor szkoły i przewodniczącej KGW.

KOLEŻEŃSKI POCZĘSTUNEK

W nowoczesnej stołówce czekał wszystkich poczęstunek. Nad jego przygotowaniem uwijały się panie z koła emerytów. Panie **Adela Witoszek**, **Emilia Śleżona** i **Gertruda Zomerlik** przygotowały obiad, napieki kołaczki, którymi racząc się, seniorzy zabawiali się do późnych godzin wieczornych.

Niektórzy goście po raz pierwszy wizytowali nową szkołę, toteż zachwytem nie było końca. Seniorzy otwarcie radowali się, że doczekali tak dużej i pięknej placówki dla wnuków.

Przy okazji godzi się dodać, że szkoła służy nie tylko uczniom i nauczycielom ale całej społeczności Pielgrzymowic. Podczas wakacji odbyły się trzy spotkania roczników- absolwentów podstawówki im. Karola Miarki, wieczorek rencistów i emerytów, dalej wybory do samorządów, a nawet stypy. Co oznacza, że Szkoła Podstawowa spełnia też rolę Domu Społecznego- i to się chwali.

Według Państwowej Inspekcji Pionów Wydajność w roku 1996

Państwowa Inspekcja Pionów oszacowała wydajność rolnictwa gminy Pawłowice w roku 1996.

Podaję więc wydajność ważniejszych ziemiopłodów według tego źródła, a w nawiasach- dla przypomnienia- szacunki za rok 1995.

- pszenica	42 kwintale z hektara (37,5 kwintala),
- żyto	30 kwintali z hektara (33 kwintale),
- jęczmień	40 kwintali z hektara (36 kwintali),
- owies	30 kwintali z hektara (32 kwintale),
- rzepak	10 kwintali z hektara (brak danych),
- ziemniaki	250 kwintali z hektara (230 kwintali),
- buraki	500 kwintali z hektara (brak danych), (nr 31 GR)

Zastrzegam, że: 1. są to wyliczenia średnie, mogące odbiegać „na więcej” i „na mniej” w poszczególnych gospodarstwach, 2. każdy rolnik najlepiej wie jak mu w tym trudnym roku obrodziło, 3. i każdy pamięta ile rzeczywiście mógł ukraść z pola wskutek zimnego i mokrego lata.

Jednakże w oparciu o takie średnie zapadają różne decyzje rządowe i sejmowe, dlatego warto je znać.

Nie oczekuję też aby każdy rolnik się ze mną zgadzał. Ja podaję- jak mi podano i tyle.

Telekomunikacja Polska dotrzymała słowa Automaty telefoniczne w centrum gminy

W pewnym numerze „Gminnych Racji”, pod wpływem częstych pytań Miłych Czytelników, napisałem o potrzebie zainstalowania w miejscowościach gminy automatów telefonicznych. Takich ogólnodostępnych, mieszczących się w najbardziej uczęszczanych punktach.

Jak wynika z ustaleń między Telekomunikacją Polską S.A. a wójtą- w ciągu kilku miesięcy mamy otrzymać 10 (dziesięć) takich aparatów.

Teraz już... mniej, bo cztery dostaliśmy. Zainstalowano je szybko i sprawnie na budynku Urzędu Gminy, przy stacji „PAW-TANK” CPN w Pawłowicach, przy Agencji Celnej na ulicy Kruczej w Pawłowicach i na ulicy Górniczej w Pawłowicach-OSIEDLU.

Są dostępne przez 24 godziny na dobę, w piątek i świątek dla każdego komu chce się telefonować.

A wygląda to - to ładnie, że na przykład nawet pułkownemu budynkowi, w którym mieści się Szacowny Urząd (i „Gminne Racje” też!) przybyło na nowoczesności.

Zatem cztery słowa Telekomunikacji zostały dotrzymane. Pozostało ich jeszcze sześć. Ja tu nie wierzyć, że i te zmienią się w kolejne aparaty?!

I JUŻ DWA RAZY ROZBIJALI!

Tak krótko jest, służy potrzebującym połączenia i JUŻ GO DWA RAZY ROZBIJALI!!! Ten na Urzędzie Gminy.

Nie powiem- miejscowi czy przyjezdni, w każdym razie głupie oprychy. Bo przecież działają na szkodę społeczności, nie mówiąc już o szkodzie Telekomunikacji. Taki aparat kosztuje 40 milionów złotych.

I co ważniejsze- w nim wcale nie ma pieniędzy.

Czy jeśli coś takiego zainstalują w innym sołectwie, to powinno to kopać, gryźć, krzyżeć, jak zbliżają się opryszk?! Takich jeszcze nie wynaleziono.

Albo więc będziemy mieć dostępne automaty, albo nie będziemy mieć. Jest prośba do osób przechodzących koło budynku Urzędu Gminy wieczorem lub nocą o zwrócenie uwagi, kto się tam kręci.

A tak czy inaczej policja tych niszczycieli prędzej czy później nakryje.

I powinni dostać po dupie!

Pawłowice-OSIEDLE

Za łatwo młodzież kupuje alkohol

Nie apelujemy do kieszeni- to odzew do sumień

W naszym Osiedlu większość mieszkańców to starsza młodzież oraz dzieci. Niestety, ci starsi dają zły przykład swoim zachowaniem- zwłaszcza wulgarnym słownictwem, paleniem i picciem alkoholu.

Brzydkie słowa słyszy się ciągle od starszych, a papierosy i wińska nieletni łatwo dostają w niektórych sklepach. „Byle handel szedł!”

Nie apelujemy do kieszeni handlujących ale do ich sumień. Zastanówcie się!

Ewelina Gęborys i Aldona Karwowska- klasa VII J

ANEGDOTA PROSTO Z ŻYCIA DRZWI

Pewnego normalnego dnia nauki w Szkole Podstawowej nr 2 zatrzaśnięty się drzwi pokoju nauczycielskiego.

Nauczyciele, nie mając dzienników, nie mogli prowadzić lekcji.

Czekający uczniowie nie bez uśmiechu przyglądali się źle zorganizowanej „grupie wiamywaczy”, w których zamienili się pedagodzy.

Dopiero po sześciu minutach bezskutecznej walki z opornym zamkiem- przybył na ratunek pan woźny.

Zamek szybko skapitułował. Lekcje mogły się odbyć.

Uczniowie podziękowali panem woźnemu chórem... zawodu.

A gdzie szacunek dla fachowca?!

Anna Kwiatkowska- klasa VII C

JESZCZE O BIEGACH NA PRZELAJ KAŻDY BYŁ ZDANY NA SIEBIE

Młodzież z „Dwójki” ciągle jeszcze przeżywa jesienny bieg przelajowy (młodzików, juniorów i seniorów) na 2.800 metrów.

Tego dnia dopisała nawet pogoda. Najliczniejsza grupa młodzieży troskliwie się rozgrzewała, aby uniknąć kontuzji. Start zaczął się ostro ale już po pięciuset metrach każdy był zdany na własną wytrzymałość. Najważniejsze, że do mety dotarli wszyscy cali i zdrowi.

Pierwsze trzy miejsca w grupie klas od V do VI dziewcząt zajęły **Marzena Bober, Sonia Fizek i Aneta Rudnik**. Na uwagę zasługuje Sonia Fizek, która wywalczyła drugie miejsce na ostatnich metrach. Mimo, że nagrody nie były zbyt wspaniałe, wszyscy zadowoleni opuścili ośdłowe boisko.

Ania Kwiatkowska- klasa VII C

WARTO PRZECZYTAĆ WYBRANKA BEETHOVENA

Z dotychczas poznanych szczególnie zainteresowała mnie książka Roberta Tine: „Dalsze losy Beethovena”. Beethoven to pies rasy bernardyn, który ma do życia wszystko, czego mu potrzeba. Mieszka w ładnym domu. Opiekuje się nim rodzina Newtonów. A jednak ciągle przydarzają mu się przeróżne przygody.

Nagle spotyka Missy! Missy jest piękną przedstawicielką rasy, wyhodowanej na wielkiej przełęczy św. Bernarda w Alpach. Nic dziwnego, że skradła Beethovenowi serce. Niestety, zła kobieta więzi Missy. Czy Beethoven uratuje swoją wyśnioną wybrankę.

Książka bardzo mnie wciągnęła. Zawiera też opisy zwierząt, które walczą o dostęp do siebie. Przygody są dość poważne, lecz autor używa prostych zwrotów, czym pomaga naszej wyobraźni. Uczy również by zmienić stosunek do zwierząt. Przekonuje, że pies może być prawdziwym przyjacielem człowieka, jeśli mu na to pozwolimy. Polecam tę książkę wszystkim miłośnikom zwierząt, a jeszcze bardziej tym, którzy nie mogą ich zaakceptować.

Ewelina Obniska- klasa VII E

PODWÓJNE ŻYCIE SZESNASTOLATKI

Doświadczenia i problemy związane z wchodzeniem w dorosłe życie są

przyczyną wielu kłopotów młodych ludzi. Nie każdy potrafi ten trudny okres przejść bez popełnienia błędów, za które płaci się całe życie.

Kłopoty związane z poszukiwaniem własnego miejsca w świecie dorosłych nie omijają również Zuzy- głównej bohaterki książki Ewy Przybylskiej „Dotyk motyla”. Ta bardzo inteligentna szesnastolatka prowadzi podwójne życie...

Bardzo interesująca książka... Wspaniale nadaje się na nadchodzące już, długie zimowe wieczory.

Jowita Rawicka- klasa VII J

Trudny los... gwiazdy

Czy wiecie, że Michael Jackson napisał książkę? Chciałabym ją polecić szczególnie jego fanom, ale nie tylko. Na przykładzie opowieści możecie dowiedzieć się, że sukcesy zawodowe bardzo rzadko idą w parze z powodzeniem w życiu prywatnym.

Jak wygląda życie króla popu, jakie miał dzieciństwo i jak powstawały jego przeboje? Tego wszystkiego możecie dowiedzieć się, czytając autobiograficzną opowieść Michaela „Moon walk”. Znajdziecie w niej wiele informacji wzbogacających wiedzę o gwiazdzie.

Jowita Rawicka

Urodzaj urodzeń



W ostatnim okresie zgłoszono sporo narodzin, a na świat przyszli:

Karolina Chodura, c. Andrzeja i Beaty, ur. 10.11, zam. Pielgrzymowice, ul. Podlesie,

Ireneusz Florek, s. Juliana i Renaty, ur. 15.11, zam. Pawłowice, ul. Polna,

Jakub Ogierman, s. Roberta i Urszuli, ur. 18.11, zam. Pielgrzymowice, ul. Grunwaldzka,

Wojciech Wyrwich, s. Jana i Wiesławy, ur. 11.11, zam. Pawłowice, ul. Górnicza,

Patryk Neumann, s. Arkadiusza i Katarzyny Bodak, ur. 06.11, zam. Pawłowice, ul. Polna,

Katarzyna Wala, c. Bogdana i Haliny, ur. 16.11, zam. Krzyżowice, ul. Partyzantów,

Aleksandra Pawłowska, c. Aleksandra i Gabrieli, ur. 07.11, zam. Warszowice, ul. Kościelna,

Karolina Płaszczycza, c. Bolesława i Celiny, ur. 07.11, zam. Pawłowice, ul. Polna,

Patrycja Somerlik, c. Piotra i Sylwii, ur. 14.11, zam. Krzyżowice, ul. Śląska,

Tomasz Żur, s. Brunona i Danuty, ur. 13.11, zam. Pielgrzymowice, ul. Podlesie,

Żaneta Ulbrich, c. Jerzego i Lucyny, ur. 02.11, zam. Pielgrzymowice, ul. Ruptawska,

Piotr Madzia, s. Kazimierza i Beaty, ur. 25.10, zam. Pawłowice, ul. Górnicza.

UWAGA, SZANOWNI CZYTELNICY!

Następny numer „Gminnych Racji” ukaże się z datą 18-31 grudnia i będzie ostatni w bieżącym roku.

Redaktor



Niedbały sprzymierzeńcem złodzieja

W policyjnym interesie zawsze ruch. Niestety- ciągle są tacy, którzy się o to starają. Proszę poczytać.

E-93 TEŻ DLA SAREN

18 listopada o północy, na trasie E-93 w Pawłowicach (już w kierunku na Wisłę), obywatel Republiki Federalnej Niemiec nie zauważył sarny, przebiegającej przez jezdnię. (A są tam odpowiednie znaki ostrzegawcze!)

I tak wskutek braku ostrożności a potem gwałtownego hamowania doszło do kolizji. Na szczęście nie było strat w ludziach. Natomiast są duże szkody materialne. No i sarna też je chyba poniosła?!

TYLKO GDZIE POGRAJĄ?

Dziesiątego listopada ujawniono kradzież z włamaniem do Szkoły Podstawowej nr 1 w Pawłowicach. Mianowicie sprawcy "obrobili" pokój nauczycieli wf, skąd wynieśli piłki i ubrania sportowe.

Tylko gdzie pograją?! Raczej... pohandlują.

CZY NIE ZA CZĘSTO?!

W nocy z 21 na 22 listopada włamano się do hali PBSZ- Baza Transportowa nr 2 w Warszowicach. Ze złodziejem (złodziejami) zniknęły kable spawalnicze.

Oj, coś jak na mój gust warszowickie PBSZ zbyt często gości w tej kronice!

GDY WÓZ MA 105 A KIEROWCA 57...

23 listopada o godz. 2.40 w Pawłowicach, na ulicy Pszczyńskiej, zatrzymano kierowcę samochodu "Skoda 105". Był po spożyciu alkoholu. Alkomat wykazał 0,57 promili. Wprawdzie do marki wozu (105) jeszcze daleko, ale do zagrożenia innym jadącym jakby bliżej.

SZYKOWAŁ SIĘ NA MIKOŁAJA?

W nocy z 25 na 26 listopada włamano się do sklepu spożywczego przy ulicy Zjednoczenia w Pawłowicach. Skradziono papirosy oraz wyroby czekoladowe wartości 379,50 zł.

Szykował się na... Mikołaja?!

Z BRONIĄ W RĘKU W SAMYM CENTRUM GMINY...

30 listopada w godzinach popołudniowych dokonano napadu na obsługę sklepu monopolowego. I to nie gdzieś pod lasem czy na granicy gminy, ale w samym jej środku, mianowicie w Pawłowicach, na ulicy Zjednoczenia.

Skradziono pieniądze w kwocie 400 złotych. A więc nie tyle o wodę szło, ile o tak zwany "szmal".

Duża bezcelność! Czyżby nam groziło małe Chicago?

KOMUŚ BĘDZIE KWAŚNO...

3 grudnia w godzinach dopołudniowych, na drodze do Cieszyna, konkretnie w Golasowicach, wskutek niezachowania należytej ostrożności przez kierowcę TIR-a - ciężarówka wpadła do rowu. A z nią 28 tysięcy kilogramów cytryn.

KOMUŚ BĘDZIE BARDZO KWAŚNO...

A bo też różnie się tą drogą ile fabryka dała. Chociaż jezdnia wąska, w pobliżu stawów często oblodzona, a ruch sporawy. I z górki i pod górkę. Bywają też wyścigi! Mimo podwójnej linii ciąglej.

STRIPTIZ "POLONEZA"

5 grudnia ujawniono włamanie do "Poloneza" na parkingu przy KWK "Pniówek". Skradziono radioodtwarzacz, klucze, koło zapasowe, akumulator... Łączną stratę oszacowano na 300 złotych (trzy miliony starych).

Albo włamywacz (włamywacze) mieli dużo czasu, albo wokoło chodzili ślepi i głusi.

Po wszystkim co na temat tego parkingu napisałem przez minione dwa i pół roku, ja bym tam wozu nie zostawił, choćby mnie zaprosiła najwyższa władza miłej KWK! Za cholere!

KOMENTARZ

Niby powinien być, bo zawsze bywa.

Cóż, złodziejstwo nie maleje i chyba nie będzie maleć, a policjanci musieli by się zdzięciokrotnie, żeby dopilnować tego, czego nie dopilnują właściciele. Nie znaczy, że godzą się z tym stanem! Chcę tylko powiedzieć, że kto sam nie troszczy się o swoje- niech nie żąda aby inni go w tym wyręczali.

Natomiast już bardzo niepokoi pojawienie się (przecież nie po raz pierwszy!) w naszej gminie (i w jej centrum) uzbrojonych rabusiów. To już naprawdę groźne.

A teraz od policji

Komisariat ostrzega i radzi

Komisariat Policji w Pawłowicach po raz kolejny przypomina o potrzebie lepszego zabezpieczenia mienia w blokach i domach.

Dotyczy to zwłaszcza rowerów, przechowywanych w komórkach oraz w piwnicach. Wiadomo, że w okresie zimowym rzadko się z nich korzysta więc i rzadko do nich zagląda. Dlatego i tym bardziej właśnie te pomieszczenia narażone są na włamania, a rowery na skradzenie.

Komisariat Policji w Pawłowicach po raz kolejny zwraca też uwagę na ciągłe włamania do samochodów na postojach i parkingach.

Najczęściej zabierane są radia i inny sprzęt, łatwy do wyniesienia.

Apeluje się o stawianie pojazdów w miejscach oświetlonych i bezpiecznych. Kto może, niech również tak montuje radioodbiorniki i odtwarzacze, aby w przypadku dłuższego postoju mógł je zabierać ze sobą i nie stwarzać okazji.

Ważne dla mieszkańców PAWŁOWIC

Kto i kiedy wpłaca udział na koszty kanalizacji

W nawiązaniu do notatki, zamieszczonej w Gminnych Racjach (nr. 22 z dnia 24.11 br) pt. "Kto jeszcze nie przystąpił" - wyjaśniamy, że obowiązek wpłacenia udziału finansowego na konto SKK dotyczy tych właścicieli posesji, którzy mieszkają w prostokącie ulic: Świerczewskiego, Mickiewicza, 1 Maja i 22 Lipca.

Pozostali mieszkańcy Pawłowic będą indywidualnie zawiadamiani o terminie rozpoczęcia budowy kanalizacji obejmującej ich teren zamieszkania i wtedy będą proszeni o podpisanie deklaracji i dokonanie odpowiednich wpłat na fundusz SKK.

Spółeczny Komitet Kanalizacji w Pawłowicach
mgr inż. Jerzy KOŻDOŃ - przewodniczący

Oplata za przechowywanie zwłok

Zarząd Gminy w Pawłowicach informuje, że zgodnie z Uchwałą Nr 88/26/96 z dnia 19 września 1996 r., oplata za przechowanie zwłok w chłodni budynku Domu Przedpogrzebowego w Pawłowicach wynosi 15,00 zł. za dobę.

Uwaga,

właściciele i użytkownicy nieruchomości do 1 ha

Z uwagi na zmianę przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych- prosi się właścicieli i użytkowników nieruchomości do 1 ha powierzchni o wypełnienie i złożenie w Urzędzie Gminy Pawłowice (pokój nr 12) w terminie 7 dni od daty otrzymania wykazu nieruchomości dostarczonego przez doręczyciela.

Odeszli z tego świata:

Józef Jung, z Warszowic, lat 64,
Ludwik Griman, z Krzyżowic, lat 85.

Wieczne odpoczywanie!

P.P.H.U.

„BENGORZ”

zaprasza do nowo otwartego sklepu
w Pawłowicach, przy ul. Zjednoczenia 18

W sprzedaży:

- nowoczesne boazerie panelowe,
- tradycyjna boazeria świerkowa,
- FOTOTAPETY,
- kasetony, karnisze drewniane,
- podłogi panelowe,
- elementy stolarki wykończeniowej
oraz
bielizna dla dzieci i dorosłych!

**ZAPRASZAMY
NA ZAKUPY!**

Większe partie towaru w promieniu 8 km firma dostarcza *bezpłatnie* na adres klienta



Zarząd LZS „PIAST” w Pawłowicach

składa serdeczne życzenia

na Boże Narodzenie i na Nowy Rok 1997

- wszystkim członkom klubu,
- wszystkim zawodnikom występującym w jego barwach,
- wszystkim kibicom i sympatykom.

Zdrowia, szczęścia i dobrych wyników, jak również zadowolenia osobistego!

Jednocześnie wyrażamy podziękowanie Zarządowi GKS „Pniówek 74 Pawłowice” za życzliwe udostępnianie boiska, co sprawia, że nasz klub może działać i grać.

Za Zarząd LZS „PIAST”

Tadeusz PISAREK

prezes



Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości pogrzebowej
ś p. **Wiktora KONIECZNEGO**

a szczególnie Dyrekcji i Emerytom PKS w Cieszynie, delegacjom ZBOWiD, strażom pożarnym z miejscowości gminy Pawłowice i z Pawłowic, orkiestrze górniczej, krewnym, sąsiadom, znajomym za okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty podziękowanie składają
ŻONA z RODZINĄ

NAPRAWA PROTEZ ZĘBOWYCH TECHNIK DENTYSTYCZNY EWA MARUSZCZAK



Pniówek, ul. Słowików 41

(niedaleko KWK „Pniówek”)

Telefon 721-280

GAZOWY SERWIS, SKLEP,

NOWOCZESNA EKO-TECHNIKA GRZEWCZA

○ kotły ○ piece ○ bojler grzewcze ○

Mirosław Klimosz

Strumień, ul. Londzina 30, tel. (033) 570-288

Restauracja „KONICZYNKA” w Pawłowicach

z a p r a s z a

na SYLWESTRA W „KONICZYNCIE”

W programie:

- uroczysta kolacja z wielu dań,
- wina i szampan toastowy,
- tańce w takt melodii doborowej orkiestry,
- inne atrakcje konkursowo-zabawowe.

Impreza będzie trwać od godziny 21.00 31 grudnia do godziny 3.00 1 stycznia.

Koszt wstępu wraz z podstawową konsumpcją (uwidocznioną na zaproszeniu) wynosi 100 zł od osoby.

Kierownictwo restauracji przyjmuje zamówienia na bilety i prowadzi sprzedaż biletów do wyczerpania miejsc. Starczy ich tylko dla 110 par!

Bilety wstępu można nabywać już od dnia ogłoszenia do dnia wyczerpania w godzinach od 15.00 do 17.00.

Zachęcamy i zapraszamy!

Wejdźcie Państwo w Nowy Rok 1997 w dobrym nastroju i w miłym towarzystwie!

„Koniczynka” gwarantuje wyborne dania, miłą atmosferę, szafową zabawę!



Rodzinie, przyjaciółom, proboszczowi ks. Aleksandrowi Czemborowi w Warszowicach, sąsiadom, orkiestrze KWK „Pniówek” oraz wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych
ś p. **Józefa JUNG**
za okazane współczucie podziękowanie składają
ŻONA I SYN

Rozmowa z p. mgr Adamem SZTYCHNYM

Dla kogo „GWAREK” i do czego dąży

- Panie Magiistrze, w Pawłowicach-OSIEDLU powstał kolejny klub sportowy, co należy przyjąć z uznaniem. Jednak skąd wypłynęła inicjatywa i jaką klub wybrał nazwę?

Ten najmłodszy klub przybrał nazwę „Gwarek” a chce być gminnym uczniowskim klubem sportowym. Podkreślam: gminnym!

Główna inicjatywa wypłynęła ze Związku Sportowego w Warszawie i Katowicach. Duże znaczenie miało zainteresowanie samych uczniów, rodziców i moje.

- Nazwa „Gwarek” jest bardzo swojska i chyba się przyjęła. Jednakże zawodników w jakim wieku ten klub skupia i zamierza skupiać?

DLA UZDOLNIONEJ SPORTOWO MŁODZIEŻY

Nazwę dobraliśmy z uwagi na środowisko, w którym żyjemy. A „Gwarek” może skupiać uczniów szkół podstawowych i średnich, mieszkających w naszej gminie.

- Tylko chłopców czy również dziewczęta? A ile obecnie liczy członków?

Ponieważ dopiero się rozwijamy, obejmujemy szkoleniem dziewczęta i chłopców od klas czwartych do ósmych włącznie. Obecnie w zajęciach uczestniczy sześćdziesiąt osób a w lidze OZ Kosz gra 27 osób.

INTERESUJE NAS KOSZYKÓWKA I LEKKOATLETYKA

- Jakimi dyscyplinami „Gwarek” ma się zajmować i dlaczego właśnie takimi?

Dwiema dyscyplinami, to jest piłką koszykową dziewcząt i chłopców oraz lekką atletyką, także dziewcząt i chłopców. Ze względu na duże zainteresowanie młodzieży tymi dyscyplinami oraz z uwagi na osiągnięcia naszej szkoły- SP nr 2 w Pawłowicach- OSIEDLU w minionych latach. Chcemy wykorzystać ten dorobek.

- Powołanie oraz działalność każdego klubu łączy się z wydatkami. Kto więc będzie go finansował lub czy klub

ma już jakieś podstawy materialne?

Jak wspominałem jest bardzo duże zainteresowanie rodziców, którzy jako pierwsi zaoferowali pomoc finansową w postaci comiesięcznych składek. Znaleźli się też sponsorzy, którzy zafundowali stroje dla zawodników.

WYGRANE I PRZEGRANE LECZ KONDYCJA ROŚNIE

- A jak z występami? I jak je Pan ocenia?

Dziewczęta rozegrały już pierwsze mecze. Wygrały 70:40 w Katowicach, przegrały- po zaciętej walce- w Rybniku 51:50. Natomiast u siebie przegrały z Chrzanowem 83:57, a w Sosnowcu wygrały 79:55.

Natomiast chłopcy pierwszy mecz przegrali w Sosnowcu 83:58, u siebie z MOS Katowice wygrali 78:51, w Dąbrowie Górniczej wygrali 54:41, z Manhattanem 27 Katowice zwyciężyli stosunkiem 87:55.

Jak widać nasze zespoły satysfakcjonują nie tylko same zwycięstwa lecz przede wszystkim gra- i to na poziomie. Dlatego swoją wartość mają również porażki, bo uczą i polepszają kondycję.

PRZYJACIELE I WSPIERAJĄCY

- Rozumiem, że Pan Magister jest opiekunem „Gwarka”. Wiem też, że wzbudził on duże zainteresowanie wśród młodzieży. Bo pozwolę sobie przypomnieć, że ja też do niego należę. Co by Pan chciał dodać na zakończenie tej rozmowy, za którą uprzejmie dziękuję?

To, że klub będzie dążył do objęcia najzdolniejszej młodzieży z całej gminy oraz dania jej szans rozwoju i wybicia się. Może, o czym wolno pomarzyć, będzie w drugiej a nawet w pierwszej lidze piłki koszykowej.

Uważam też, że właśnie koszykówka, właśnie lekkoatletyka zapewnią najlepsze warunki rozwoju fizycznego, i o to chodzi. Tą drogą można zbliżyć się do zasady „w zdrowym ciele- zdrowy duch”. Młodzież pawłowickiej gminy stać na bardzo dużo.

Rozmawiała

Anna Kwiatkowska

A oto część drużyny „Gwarka”- koszykarki i koszykarze. W skład drużyny dziewczęcej wchodzi (nie wszystkie obecne na zdjęciu): Ania i Ala Kwiatkowskie, Marta i Marzena Bober, Daria Gruszczyk, Marta Rusin, Katarzyna Andrzejewska, Sonia Fizek, Beata Żywica, Iwona Kołodziej, Angelika Borska, Agnieszka Słomka, Monika Miłyńczyk, Magda Sawicka i Monika Bodziony.

W skład drużyny chłopców (nie wszyscy obecni na zdjęciu): Krzysiek Rusin, Sebastian Binias, Przemek Przybyła, Marcin Fiałkowski, Tomek Stokłosa, Mariusz Burski, Łukasz Lebioda, Szymon Zieliński, Łukasz Szczepankiewicz,



Foto Zofia Tchórz- Pawłowice-OSIEDLE

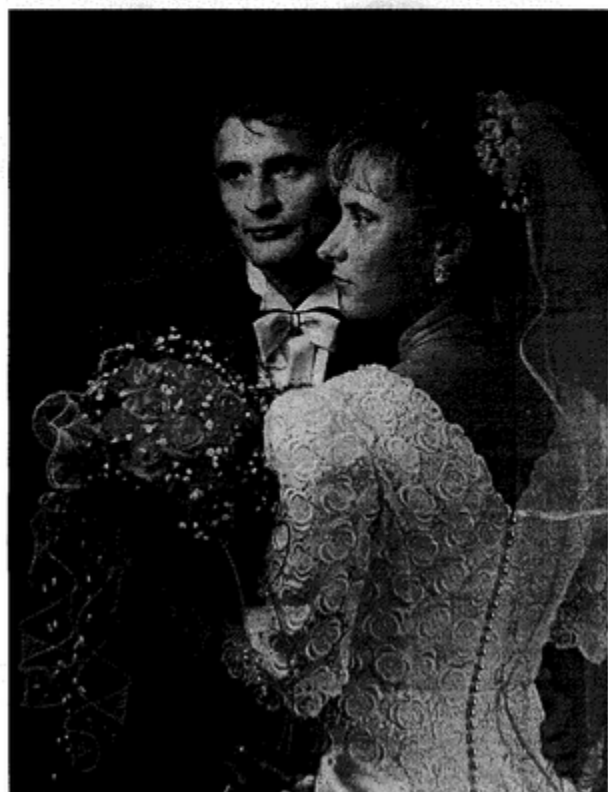
Kuba Jaworski, Łukasz Miedziński, Łukasz Damięcki, Marcin Lubski, Piotrek Janusz i Grzesiek Czyżak.

Trenerem i opiekunem jest p. mgr Adam Sztynchny. A sponsorami- m.inn.- Auto-Komis „Alfa” i p. Dariusz Jasiczek.

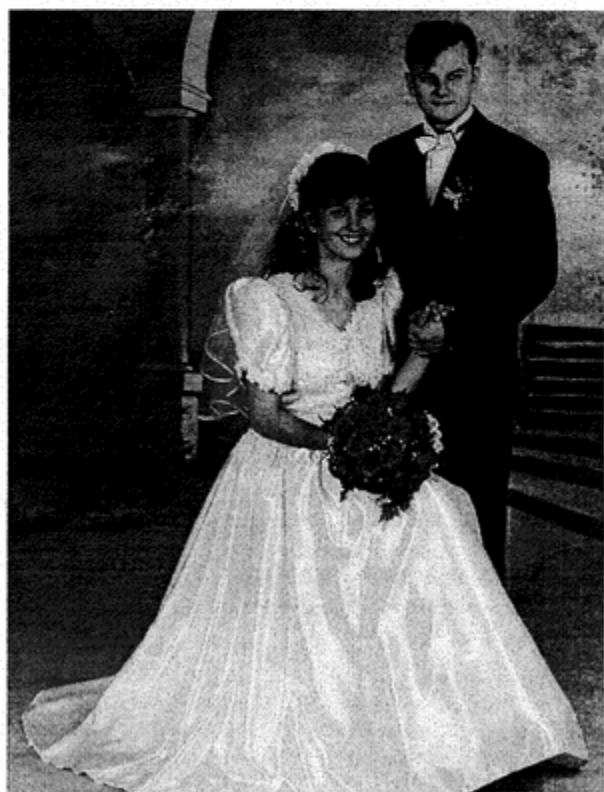
„Miłość to przyjaźń w płomieniach...”

Miłość wiele ma imion- i nie od wczoraj pisarze,
poeci, socjologzy obmyślają dla niej przeróżne określenia.
Dziś odpowiada mi sentencja Jeremy Taylor:
„Miłość to przyjaźń w płomieniach...”

I takiej miłości życzę nowożeńcom:



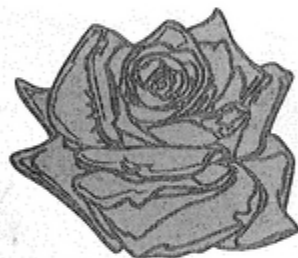
państwu młodemu Marioli Wojciech z Żor i Bogusławowi Małkowi z Krzyżowic...



państwu młodemu Annie Młyńskiej z Żor i Hieronimowi Rajwa z Warszowic...



oraz państwu młodemu Joannie Pawliczek z Ruptawy i Pawłowi Bierytowi z Pawłowic.



Chcę też zauważyć, że we wszystkich trzech przypadkach szukano sobie partnerki lub partnera poza gminą. Cóż, miłość ma własne drogi.

Foto Zofia Tchórz- Warszowice

Młodym PAROM życzę najlepszego!

Wydawnictwo Urzędu Gminy Pawłowice Redaktor Bronisław Kowalski
Adres redakcji: 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 60 Urząd Gminy
Skład i druk: **KLASA-DRUK** Katowice, tel. 155 34 18